

Region

Demografia uderzyła w rynek pracy

RYNEK PRACY. Firmy rodzinne w Polsce natrafiają na barierę rozwojową, jaką są zmiany demograficzne. Z tego w dużej mierze wynika zarówno brak sukcesorów, jak i rąk do pracy – podano w opublikowanym w poniedziałek raporcie Warsaw Enterprise Institute. Jego twórcy nawołują do stworzenia programu wsparcia imigracji

Raport WEI „Jaką przyszłość ma Polski biznes rodzinny?” diagnozuje główne proble-

my firm rodzinnych i rekomenduje odpowiednie rozwiązania. Instytut przypomina w nim, że firmy rodzinne tworzą fundament gospodarki.

Firmy rodzinne w pandemii

W raporcie przypomniano, że małe i średnie firmy, w większości rodzinne lub potencjalnie rodzinne, dostarczają ponad 2/3 wkładu wszystkich przedsiębiorstw w polskie PKB i zatrudniają 6,8 mln pracowników, czyli 68 proc. pracujących w sektorze przedsiębiorstw. Autorzy raportu zauważają, że w czasach dobrej koniunktury spółki rodzinne przynoszą inwestorom

podobne zyski jak spółki nierodzinne, ale te rodzinne wykazują większą odporność na kryzysy. „Kryzys wywołany przez COVID-19 pokazał przewagę spółek rodzinnych, gdyż generują one wyższą rentowność niż rynek” – czytamy.

Niekorzystna demografia

Zdaniem WEI rozwój firm rodzinnych w Polsce krepują przede wszystkim zmiany demograficzne. „Problem rosnącego obciążenia pokolenia pracującego dotyka w większym stopniu biznesy rodzinne, których właściciele czują się bezpośrednio odpowiedzialni za los i dobrostan członków rodziny

niż w innych firmach i instytucjach. Problem zmiany pokoleniowej jest głównym wyróżnikiem wyznaczającym specyfikę biznesu rodzinnego w dłuższej perspektywie. W korporacji dobiera się osoby do stanowisk i wymienia je w zależności od potrzeb” – ocenia WEI.

Zdaniem ekspertów Instytutu większość takich firm nie znajdzie prawdopodobnie sukcesorów w gronie rodziny, bo jedynie 15,35 proc. sukcesorów ma na to ochotę. „Brak sukcesji wynika z nieprzygotowania firm rodzinnych pierwszego pokolenia do międzypokoleniowej współpracy. Oczekiwanie lojalności od młodych to mało. Firmy rodzinne nie jawią

się im jako atrakcyjne miejsca realizacji aspiracji, bo 41,18 proc. ma już za sobą pierwsze doświadczenia pracy w nich. Tendencja ta niesie widmo zagłady dla trwałości większości polskich biznesów rodzinnych” – dodano.

Kolejnym problemem firm rodzinnych w Polsce jest zdaniem autorów raportu malejąca liczebność roczników wchodzących na rynek pracy oraz brak odpowiednich ofert i narzędzi wciągających młodzież na rynek pracy. W opinii WEI tworzy to paradoksalną sytuację, w której – mimo że bezrobocie w Polsce jest niższe niż w Niemczech czy w Czechach – to jego poziom wśród młodzieży poniżej 25. roku życia jest znacząco wyższy.

Dodatkowo, jak ocenia WEI, „brak jest szybkiej i kompetentnej analizy ze strony polskich urzędów pracy pozwalających na biznesowe wypracowywanie skutecznych strategii reagowania na zmiany demograficzne”, konieczne są także „zmiany w edukacji młodzieży promujące kwalifikacje ułatwiające wejście na rynek pracy oraz umiejętności i wartości przydatne w szybkim odnalezieniu się w kreatywnych zespołach”.

Pomoże zwiększenie migracji?

„Należy stworzyć program wspierania imigracji. Zasoby z sąsiednich krajów niebawem się wyczerpią. Jednak zwiększenie imigracji wymaga nie tylko odpowiednich regulacji prawnych, ale przede wszystkim powszechnej zgody na zmianę podejścia do polskości z etnicznego na obywatelskie, opartego nie tylko na tradycji i więzach krwi, ale na dobrze zaprojektowanej i wykonywanej umowie społecznej. Inspiracją może być kanadyjska inicjatywa zwiększenia ludności tego kraju z dzisiejszych 38 do 100 milionów w 2100 r.” – pisze Warsaw Enterprise Institute. (Źródło: businessinsider.com.pl)

Reklama



MIŁOŚĆ

Balonowe Love

- ♥ balony z helem
- ♥ balony ledowe
- ♥ dekoracje balonowe
- ♥ poczta balonowa
- ♥ pudła balonowe
- ♥ artykuły dekoracyjne
- ♥ artykuły imprezowe
- ♥ ciężki dym

Skontaktuj się z nami!

ul. Nowowiejskiego 22
Częstochowa

733 259 595

Reklama



GIEŁDA KWIATÓW

W Częstochowie przy ul. Radomskiej 14
zaprasza w poniedziałki, środy i piątki
3.30 - 10.00 - **CHRYZANTEMY** cięte
i doniczkowe, dekoracje nagrobne i znicze

www.wsop.com.pl tel. 502 491 509

KUPIEC Kłobucki



**ZIOŁA
NATURALNE
WITAMINY
HERBATY
MIÓD, SOKI
PRZYPRAWY
BAKALIE
KOSMETYKI**

godziny otwarcia

8.30 17.00

tel.: 797878410

Kłobuck ul. TARGOWA 5

**TYLKO U NAS
BAKALIE, ORZECHY
W NISKICH CENACH
CODZIENNIE
NOWA DOSTAWA**

Gospodarka

Skarbowka zajrzy w nasze rachunki. Ministerstwo uspokaja, eksperci niekoniecznie

FINANSE. Resort finansów przez integrację terminali płatniczych z kasami online chce ułatwić firmom zakupy. Sęk w tym, że urząd skarbowy w ten sposób zyska nowe narzędzie do śledzenia naszej aktywności finansowej, na podstawie której może wydawać niekorzystne dla nas decyzje podatkowe

We wprowadzanych zmianach w przepisach w ramach Polskiego Ładu pojawia się konieczność integracji kas online z terminalami płatniczymi. Szefowa koła Polska 2050 Hanna Gill-Piątek zwróciła uwagę, że do skarbowki mogą trafiać w czasie rzeczywistym dane z paragonów powiązane z numerami kart, a więc informacje o wszelkich zakupach czy nawet wizytach u lekarza lub prawnika. Jak twierdzi posłanka, ten nowy model umożliwi śledzenie aktywności Polaków.

Opinie ekspertów

Tymczasem resort finansów przekonuje, że do Krajowej Administracji Skarbowej (KAS) będą trafiać jedynie dane o tym, czy transakcji dokonano gotówkowo czy bezgotówkowo. Ekonomiści i eksperci ds. podatków mają mieszane uczucia.

Łukasz Kozłowski, główny ekonomista Federacji Przedsiębiorców Polskich, przekonuje, że zmiany proponowane w Polskim Ładzie w zakresie wprowadzenia wymogu integracji kas fiskalnych z terminalami płatniczymi mają na celu usprawnienie procesu dokonywania transakcji bezgotówkowych. Jego zdaniem trudno tu doszukiwać się w nich jakichś innych, ukrytych intencji projektodawcy.

– Do KAS, tak jak już się dzieje obecnie, w dalszym ciągu będą trafiały tylko i wyłącznie raporty z kasy fiskalnej, a nie dane z terminala płatniczego, które są szyfrowane. Skutkiem integracji kasy fiskalnej z terminalem płatniczym będzie jedynie zagwarantowanie, że kwota zapłacona kartą i kwota zaewidencjonowana na kasie fiskalnej będą się ze sobą zgadzały. Przecież już teraz w większości sklepów w Polsce używane są kasy zintegrowane z terminalami płatniczymi. Jest to bowiem rozwiązanie wygodne dla przedsiębiorcy i klienta – eliminuje możliwość błędów kasjerskich przy przepisywaniu kwoty z kasy na terminal oraz umożliwia szybszą obsługę klienta, ponieważ te same

dane nie muszą być wprowadzane dwukrotnie. W związku z tym, klienci nie muszą obawiać się planowanych zmian, bo ustawa nie zmienia w żaden sposób zakresu danych przekazywanych do Centralnego Repozytorium Kas – tłumaczy Kozłowski.

Zgadza się z nim częściowo Michał Borowski, partner w CRIDO, ale uważa, że te zmiany warto przeanalizować pod kątem praw obywatelskich i przepisów o ochronie danych osobowych.

– Jednakże w dobie dzisiejszych rozwiązań technologicznych trudno uznać to za jakiś szczególnie atrakcyjny benefit. Z drugiej strony, taka formuła ewidencjonowania transakcji kartą płatniczą może umożliwić dostęp do wielu wrażliwych danych o obywatelach organom podatkowym. Nie wiem, jakie jest uzasadnienie takiego pomysłu, ale na pewno należałoby go przeanalizować pod kątem nie tylko konstytucyjnych praw obywatelskich, ale również przepisów o ochronie danych osobowych – sugeruje Michał Borowski.

„Ryzyko ingerencji w sferę prywatnych finansów”

Również według ekspertów z Kancelarii Prawno-Podatkowej Mariński Group ryzyko, że fiskus będzie wykorzystywał dane dotyczące płatności bezgotówkowych w zakresie szerszym, niż by to wynikało z zapewnień, jest duże.

– Zgodnie z przepisami przedsiębiorca korzystający z terminala płatniczego i kasy fiskalnej online, będzie zobowiązany do zapewnienia współpracy kasy z terminalem zgodnie z wymaganiami technicznymi dla kas rejestrujących, określonymi w przepisach wykonawczych wydanych na podstawie ustawy o VAT. Oznacza to, że zmiana zakresu danych, jakie będą przekazywane z terminala do kasy, a następnie z kasy fiskalnej do organów podatkowych, wymaga jedynie zmiany rozporządzenia wykonawczego – co jest relatywnie prostym zabiegiem, niewymagającym zachowania tak daleko idących wymogów, jak chociażby nowelizacja ustawy. Decyzja w tym zakresie może być podejmowana w zasadzie z dnia na dzień. Już samo to powoduje, że istnieje realne ryzyko zbyt daleko idącej ingerencji w sferę prywatnych finansów obywateli – ingerencji prowadzonej poza systemem postępowań czy kontroli podatkowych, w których obywatelowi przysługują określone prawa, ingerencji realizowanej głównie na podstawie przepisów o charakterze podstawowym – tłumaczy Bartosz

Reklama



Godziny otwarcia

Pon. - Pt. 08:00 - 17:00
Sob. 08:00 - 12:00

Sklep Masarski Hurt-Detal w stałej ofercie:

- Jelita naturalne
- Przyprawy
- Mieszkanki przypraw
- Ostonki, siatki
- Dodatki i akcesoria masarskie
- Noże itp.



P.P.H.U. Euromas
42-100 Kłobuck ul. Śląska 13
tel. 693-750-207
www.euromas.pl

Rodak, adwokat, doradca podatkowy w Departamencie Doradztwa Prawnego w kancelarii Mariański Group.

Jak dodaje ekspert, biorąc pod uwagę zakres danych gromadzonych w tej chwili przez fiskusa, a pochodzących z plików JPK VAT przesyłanych na bieżąco (w przyszłości uzupełnionych o pliki dotyczące podatków dochodowych i pliki ubezpieczeniowe): zeznań podatkowych, danych uzyskiwanych w ramach STIR i innych źródeł, istnieje duże ryzyko, że dane dotyczące podatnika płacącego przy użyciu karty już są fiskusowi przekazywane.

Co najwyżej nie są w sposób ciągły analizowane i weryfikowane. Natomiast przy wykorzystaniu mechanizmów automatycznej analizy danych w ramach tzw. big data, opartych o zaawansowane algorytmy, a nawet sztuczną inteligencję, już na bazach danych obecnie pobieranych można zidentyfikować właściciela danej karty i zweryfikować, czy ujawnione przez niego zarobki pozwalają na dokonanie wskazanego zakupu.

– Jest to szczególnie niebezpieczne, jeśli weźmiemy pod uwagę treść niedawno znowelizowanego art. 126 § 2 ordynacji podatko-

wej, zgodnie z którym sprawy podatkowe mogą być załatwiane z wykorzystaniem pism generowanych automatycznie. W przyszłości może się więc okazać, że algorytmy Ministerstwa Finansów nie tylko będą pewne dane wychwytywać automatycznie na podstawie udostępnionych rejestrów i baz, i przekazywać je pracownikom administracji, ale też będą determinować skutki wystąpienia określonego zestawu danych i np. wydawać decyzje podatkowe bez realnego udziału człowieka w procesie decyzyjnym. Na przykład decydować o zwrocie VAT na podstawie danych gromadzonych z różnych rodzajów plików JPK i danych z systemu bankowego – ostrzega Bartosz Rodak.

Proponowane zmiany, zdaniem prawników, wpisują się w dłuższy trend likwidowania obrotu gotówkowego.

– Dopóki złoty jest prawnym środkiem płatniczym w Polsce, takie działania są wątpliwe. Oczywiście, rozumiem chęć walki resortu finansów z tzw. szarą strefą, ale nie można utożsamiać płatności gotówkowych z samym złem. To nieewidencjonowanie transakcji na kasach fiskalnych jest źródłem problemu, a nie sam w sobie sposób dokonywania płatności – twierdzi Michał Borowski, partner w CRIDO. (Źródło: businessinsider.com.pl)

Gospodarka

Premier Morawiecki zapowiedział nową ulgę dla przedsiębiorców

PODATKI. Premier Mateusz Morawiecki zapowiedział wprowadzenie ulgi sponsoringowej dla przedsiębiorców. „Mój rząd chce związać ze sobą aspekty biznesowy i sportowy, naukowy i kulturalny z pożytkiem dla przedsiębiorców, sportowców, naukowców i artystów” – napisał w mediach społecznościowych

„Sport to zdrowie i forma realizacji osobistych ambicji. To świetny sposób hartowania ducha, kształtowania charakteru z pożytkiem dla rodziny i całego społeczeństwa. To jedna z najlepszych metod promocji państwa. Sport to, nie ukrywamy, również świetny biznes. Są nimi oczywiście również kultura i nauka. Sposób, w jaki można połączyć przyjemne z pożytecznym. I mój rząd również chce związać ze sobą te aspekty biznesowy i sportowy, naukowy i kulturalny z pożytkiem dla przedsiębiorców, sportowców, naukowców i artystów” – przekazał prezes Rady Ministrów.

W poniedziałkowym wpisie na Facebooku premier Morawiecki dodał: „W jaki sposób? Wprowadzając ulgę sponsoringową dla przedsiębiorców! Odpowiednie przepisy zostały już uchwalone przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Są to zmiany podatku CIT zakładające, że sponsor, ponosząc koszty na klub sportowy lub wspierając kulturę i naukę, może te koszty podwójnie wykorzystać podatkowo: wyliczając sobie podstawę podatkową (przychody minus koszty), odejmując 50 proc. takich kosztów od już wyliczonej podstawy opodatkowania, czyli 150 proc. kosztów na sport/kulturę/szkolnictwo wyższe i naukę”.

Szef rządu zaznaczył, że celem ulgi jest „silniejsze powiązanie lokalnych firm z ich otoczeniem, np. szkołami wyższymi, które będą na ich potrzeby uczyć młodzież, czy z miejscowymi ośrodkami kultury (sponsoring wydarzeń, wystaw, zakupów zabytków do muzeów, renowacja zabytków) albo sportu (objęcie patronatem szkoły sportowej czy lokalnego zespołu)”.

„Ulgą sponsoringową to mega korzyść dla wszystkich – przedsiębiorców i sportowców, artystów, animatorów kultury, sponsorujących i sponsorowanych, wybitnych jednostek i całych społeczności. To solidarność sportowa i wyraz dbałości o lokalną kulturę na najwyższym poziomie i jestem pewny, że taka polityka wyda w przyszłości piękne owoce w postaci sukcesów naszych drużyn i sportowców na arenie międzynarodowej, a polskiej kulturze i nauce przyniesie wiele wybitnych dzieł i odkryć” – przekazał premier Morawiecki. (Źródło: businessinsider.com.pl)

Reklama



Studio Tatuażu artystycznego Black Banan Tattoo Częstochowa zaprasza na sesję tatuażu.

- Nasz zespół wykona projekty w różnych stylach. 3D, Realistyk, oldschool, graficzne/linearne. wykonujemy również kowery starych tatuży.
- Wykonujemy tatuaże na najlepszych i renowanych markach tuszy oraz podzespołów z dbałością o każdy szczegół oraz zadowolenie klienta.
- Zrealizujemy projekt na Twoje zlecenie, pod Twoje gusta, oraz poprowadzimy przez cały proces od początku do końca.
- Posiadamy w ofercie także vouchery rewelacyjnie nadające się na prezent dla Partnera/ki, rodziny czy bliskich Ci osób.

Nie wachaj się! zgłoś się już dziś...
Zbyt długo czekasz na realizację swoich marzeń o posiadaniu własnego tatuażu.

Aleja Wolności 48 w Częstochowie / tel. kontaktowy: 538 111 923 /
 mail: kontak@carnybanan.pl / insta: Black_Banan_Tattoo lub na google maps

Reklama



PROBET s.c.

OFERUJE:

PELLET (z certyfikatem Enplus w klasie A1)

Węgiel kamienny: Orzech, Eko groszek, Eko miał

Skup złomu stalowego i metali kolorowych

Oferowany towar dostarczamy samochodami samowyladowczymi i z podestem ruchomym (hydrowinda).

Nie czekaj na zimę. Zamów już teraz towar wysokiej jakości w dobrej cenie.

Kontakt: 34/ 317-26-58, 604-246-966, 606-699-356 : romantoborek@onet.pl

KUPIEC Kłobucki

Reklama

**KORAL****STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW**

- SKUP POJAZDÓW DO KASACJI
- WYDAWANIE ZAŚWIADCZEŃ O DEMONTAŻU POJAZDU W CELU WYREJESTROWANIA W WYDZIALE KOMUNIKACJI
- TRANSPORT POJAZDÓW PRZEZNACZONYCH DO KASACJI

NAJLEPSZE CENY!**Zapraszamy do współpracy!****KONTAKT**

509 097 227
507 156 075



koral-uzywane.otomoto.pl

KŁOBUCK, UL. DŁUGOSZA 103



Reklama



Robert Zawisza-Blachnicki
tel. 519 470 370

Kupno ■ Wycena
Sprzedaż
Pośrednictwo

Współpracuj z najlepszymi

Zgłoś swoją nieruchomość



SELL HOUSE NIERUCHOMOŚCI

Gospodarka

Papierowe faktury do lamusa. E-faktury będą obowiązkowe



E-faktura przyspieszy obrót pomiędzy firmami.

Reklama

HANDEL. Ministerstwo Finansów przypomina, że posłowie poparli wprowadzenie e-faktur w Polsce. Tym samym podatnicy będą mogli wystawiać taki rodzaj dokumentów od 2022 r. Rok później e-faktury staną się obowiązkowym sposobem dokumentowania sprzedaży

Uchwalenie w piątek 1 października ustawy o Krajowym Systemie e-faktur (KSeF) oznacza, że Polska stanie się czwartym krajem w Unii Europejskiej, który wdroży ta-

kie rozwiązanie. Rejestr zostanie udostępniony przedsiębiorcom w 2022 r. i przez pierwszych 12 miesięcy e-faktury będą jedną "z dopuszczonych form dokumentowania sprzedaży, obok faktur papierowych i obecnie już występujących w obrocie gospodarczym faktur elektronicznych". Rok później dokumentowanie sprzedaży e-fakturami będzie obowiązkowe. Ministerstwo Finansów przygotowało zachęty do skorzystania z nowego rozwiązania. Główną jest skrócenie o 1/3 czasu oczekiwania na zwrot VAT przy wystawieniu e-faktury – termin

dla urzędu będzie wynosił 40, a nie 60 dni jak ma to miejsce obecnie. Resort wskazuje także, że „faktura pozostanie w bazie danych MF i nigdy nie ulegnie zniszczeniu czy zaginięciu, nie będzie konieczności wydawania jej duplikatów”.

– E-faktura przyspieszy obrót pomiędzy firmami. Przedsiębiorcy, którzy z niej skorzystają, dokonają korekty in minus po prostu w momencie jej wystawienia, bo obie strony transakcji będą ją widziały w systemie. To również bardzo wygodne rozwiązanie. E-faktura ma postać ustrukturyzowaną – oznacza to, że ma zawsze ten sam format. Kluczowe informacje, takie jak cena towaru czy stawka podatku będą na niej w tym samym miejscu – przekonuje w komunikacie resort wiceminister finansów Jan Sarnowski. (Źródło: businessinsider.com.pl)

Gospodarka

Ile państwowa kasa zyskuje na inflacji? Całkiem sporo



Wysoka inflacja oznacza, że nominalnie PKB rośnie dosyć szybko, szybciej niż zadłużenie.

FINANSE. Im szybciej rosną ceny, tym większe żniwo zbiera budżet z podatków. Ale największe korzyści dla państwa to poprawa zdolności do zaciągania długu – wskazuje Rzeczpospolita

Diennik przypomina, że wiceminister finansów Sebastian Skuza ujawnił niedawno, że całość szacowanego wzrostu dochodów z podatków, spowodowanego inflacją, to 9,2 mld zł, w tym VAT stanowi ok. 4,6 mld zł.

Kwota ponad 9 mld zł dodatkowych podatków wyciągniętych z kieszeni Polaków przez inflację to całkiem sporo. Z drugiej strony trzeba przyznać, że budżet państwa ponosi też koszty drożyzny – czytamy w „Rz”. – Część wydatków państwa, takich jak świadczenie emerytalne, jest wprost waloryzowane inflacyjnie, choć koszty te widać zwykle dopiero w kolejnym roku budżetowym – mówi Karol Pogorzelski, ekonomista Banku Pekao SA, cytowany przez dziennik.

Mniej oczywistym zyskiem, ale chyba największym, jest wpływ wysokiej inflacji na wskaźniki dotyczące zadłużenia państwa.

– Wysoka inflacja oznacza, że nominalnie PKB rośnie dosyć szybko, szybciej niż zadłużenie, więc dług w relacji do PKB staje się mniejszym obciążeniem dla państwa – tłumaczy w gazecie Paweł Wojciechowski, główny ekonomista Pracodawców RP.

Jak wylicza, że przy założeniu, że dług na koniec roku wyniesie 1,5 bln zł, a inflacja – 6 proc., zadłużenie publiczne zmniejszy się realnie o 80 mld zł. Nie oznacza to, że dług nam nominalnie ubędzie, ale za to powstanie przestrzeń, którą rząd może wykorzystać dla dalszego pożytku – pisze dziennik. (Źródło: businessinsider.com.pl)

F.H.U. DEMOSTAL

Punkt skupu złomu - Janusz Mączka



42-100 Kłobuck ul. E. Orzeszkowej 5

tel. 608 171 966

Reklama

**SPAWALNICTWO
PNEUMATYKA
AKCESORIA**



ul. Wieluńska 46A
42-100 Kłobuck

WATER

tel. 664 746 363
e-mail: waterwojtek@vp.pl

KUPIEC Kłobucki

Region

Nerwowo na składach węgla. Nocne kolejki, limity zakupów i wysokie ceny

U progu sezonu grzewczego na składach węgla zrobiło się nerwowo. Surowiec schodzi na pniu, więc kolejki ustawiają się już nocą. Część kopalń wprowadziła dzienne limity sprzedaży dla klientów, niektóre całkowicie zawiesiły sprzedaż detaliczną. Tymczasem wizja dalszych wzrostów cen nie skłania do odkładania zakupów na później

Początek jesieni zawsze był gorącym okresem na rynku węgla opałowego. To właśnie na przełomie września i października wiele osób gromadzi zapasy paliwa na zimę. W tym roku jednak zapotrzebowanie na węgiel wzrosło, a dostępność surowca – zarówno polskiego, jak i zza wschodniej granicy – jest ograniczona.

– Wzmózone zapotrzebowanie sprawia, że w niektórych lokalizacjach

pojawiają się problemy z dostępnością węgla opałowego. Klienci sami się nakręcają, bo widząc rosnące ceny często kupują więcej surowca, niż zazwyczaj i popyt rośnie. Natomiast węgiel rosyjski, który zwykle był tańszy od polskiego, dziś jest drogim ratunkiem dla odbiorców krajowych. Wynika to z tego, że rynek azjatycki czy turecki oferują ceny dużo wyższe, niż my jesteśmy w stanie zaoferować. Tak więc rosyjskiego węgla mamy na rynku znacząco mniej, a jak już do nas trafia, to jest drogi – tak sytuację wyjaśnia Łukasz Horbach, prezes Izby Gospodarczej Sprzedawców Polskiego Węgla.

Obleżenie przeżywają chociażby rybnickie kopalnie Polskiej Grupy Górniczej, które mają węgiel dobrej jakości. Część klientów przyjeżdża tam jeszcze przed świtem, by nie odjechać z kwitkiem. Aby uspokoić sytuację i obsłużyć jak najwięcej chętnych, PGG wprowadziła dzienne limity na zakup węgla, sięgające 3 – 5 mln ton. – W związku z dużym zainteresowaniem przed sezonem grzewczym, wprowadziliśmy dzienny limit sprzedaży na kontrahenta od trzech do pięciu ton w zależności od kopalni. Zależy nam na tym, aby jak najwięcej gospodarstw domowych w otoczeniu danej kopalni mogło kupić węgiel przed sezonem grzewczym i nikt nie odjechał z kwitkiem. Realizujemy także umowy dla autoryzowanych sprzedawców węgla, którzy zaopatrują w węgiel nabywców na terenie całej Polski – tłumaczy Tomasz Głogowski, rzecznik PGG.

Spokojniej jest w punktach sprzedaży Tauronu Wydobycie. – Sprzedaż jest realizowana na bieżąco. Spółka odnotowuje znacznie większe w stosunku do lat ubiegłych zapotrzebowanie na produkty dla klientów indywidualnych. Dotyczy to własnych punktów sprzedaży, jak i autoryzowanych sprzedawców – informują nas służby prasowe tej spółki i dodają: – Obecna sytuacja rynkowa pozwala ze spokojem patrzeć na zabezpieczenie planów sprzedaży Tauronu Wydobycie i można się spodziewać, że wpłynie na poprawę wyników spółki w 2022 r.

Eksport bardziej opłacalny

Zupełnie inna sytuacja jest w Przedsiębiorstwie Górniczym Silesia, które od czeskiego EPH przejął polski Bumech. Ta kopalnia całkowicie wstrzymała sprzedaż węgla dla gospodarstw domowych.

– Zapotrzebowanie na węgiel jest tak duże, że przerasta nasze możliwości produkcyjne. W związku z obecną sytuacją na rynku zdecydowaliśmy się maksymalnie zwiększyć nasze moce. W tym roku uda nam się wydobyć około 1,5 - 1,6 mln ton węgla, podczas gdy przed rokiem było to 1,2 mln ton. Natomiast już w 2022 r. planujemy produkcję na poziomie 2 mln ton, ale zgłoszeń mamy nawet na 4 mln ton węgla. Z uwagi na możliwość osiągnięcia wyższych cen za granicą, nasz węgiel kierujemy również na eksport. Nie jesteśmy natomiast w stanie obsłużyć klientów indywidualnych, dlatego wstrzymaliśmy w tym roku sprzedaż detaliczną

węgla – tłumaczy Marcin Sutkowski, prezes PG Silesia.

Może być jeszcze drożej

Z informacji, jakie słyszymy od sprzedawców węgla, wynika, że wzrost cen najpopularniejszych sortymentów węgla w tym sezonie jest znaczący, a możliwe są też dalsze podwyżki. Stawki różnią się w zależności od jakości surowca i lokalizacji sprzedaży. Przykładowo, za orzech trzeba zapłacić 0,9 – 1,2 tys. zł, a ceny ekogroszku wahają się od 1 tys. do nawet 1,4 tys. zł.

– Ceny węgla opałowego są obecnie o około 30 proc. wyższe niż przed rokiem. Powiem przewrotnie, że w dużej mierze wynika to z dekarbonizacji. Od dwóch lat mówimy o szybkim odchodzeniu od węgla, dlatego spółki wydobywcze na całym świecie nie inwestowały w zwiększenie mocy produkcyjnych. I teraz, gdy ceny gazu mocno wzrosły, węgiel znów stał się atrakcyjnym paliwem, a polskie elektrownie węglowe pracują na pełnych mocach – twierdzi Horbach. – Mam nadzieję, że obecna sytuacja unaooczni wszystkim zalety węgla: że można go zmagazynować i mieć pewność, że nie zabraknie nam ciepła. Myślę, że węgiel ma szansę wrócić do łask – przekonuje szef IGSPW.

O znacznie mniejszych podwyżkach mówi z kolei Tauron Wydobycie. W jego kopalniach ceny tzw. węgla grubego dla gospodarstw domowych wzrosły w stosunku do roku ubiegłego zaledwie o 2 proc., a ceny ekogroszku o około 8 proc.

Przedstawiciele branży nie mają natomiast wątpliwości, że stawki mogą być jeszcze wyższe. – Ceny węgla w Polsce będą dalej rosły, gdyż są znacząco niższe niż na świecie. Zaś ceny światowe w okresie średnim będą stopniowo maleć, jednakże nigdy nie wrócą już do poziomów sprzed pandemii – uważa Sutkowski.

Koniec z węglem

W „Polityce energetycznej państwa do 2040 r.” możemy przeczytać, że jeszcze w 2018 r. aż 88 proc. gospodarstw domowych na wsiach wykorzystywało węgiel do ogrzewania pomieszczeń. W miastach kotły na węgiel miało niemal 25 proc. gospodarstw. To się stopniowo zmienia. Na terenach miejskich trwa rozbudowa sieci ciepłowniczych. W Krakowie już od dwóch lat obowiązuje całkowity zakaz stosowania węgla i drewna do ogrzewania budynków. Swoje robią też programy dotacyjne na wymianę starych pieców, tzw. kopciuchów, w ramach których można wymienić urządzenie np. na gazowe. Wciąż jednak mamy sporo kopciuchów – na początku tego roku Polski Alarm Smogowy wyliczył, że niemal 3 mln polskich gospodarstw domowych wciąż używa pozaklasowych kotłów do ogrzewania.

Polityka energetyczna państwa zakłada natomiast, że docelowo gospodarstwa domowe nie będą wcale spalać węgla. W miastach ma się to stać do 2030 r., a na obszarach wiejskich do roku 2040. (Źródło: businessinsider.com.pl)

Reklama



Złomowanie pojazdów

tel. 535 243 067,
600 243 067

Reklama



RENOWACJA FELG SAMOCHODOWYCH

Tel.: 693 645 223